

\*\*\*

Moja miłość do Ciebie –  
przezysta poranna rosa.  
Wiatr w lekkim uniesieniu.  
Uśmiech słońca w kwiatach.  
...Skąd przybyłeś, mały człowieczku?  
Kto mi Ciebie podarował?  
Jakiś Ty zakochany,  
nikt mnie tak jeszcze nie kochał!

\*\*\*

Znów stałam się królową  
czystą, białą lilią,  
sprawiedliwą białogłową  
nie skażoną, nie tkniętą brudem  
taką mnie widzisz, czujesz  
co mam robić, żeby  
zawsze tak było.  
Lękam się by nie brakło  
Ci sił i nadziei  
bym Cię nie zawiodła  
błagam nie zapominaj  
że zgasnę kiedyś  
jak ta świeca.